

STUDENCI 1981. STRAJK RADOMSKI

Jesienią 1980 r. w środowisku akademickim zaczęły pojawiać się głosy o potrzebie reformy szkolnictwa wyższego. Według studentów i wielu profesorów polska uczelnia dysponowała zbyt małym zakresem samorządności. Zapewnić ją miała nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Głównymi motorami zmian były Niezależne Zrzeszenie Studentów, powstałe gdzieś samorządy studenckie oraz Ogólnopolski Komitet Porozumiewawczy Nauki NSZZ Solidarność. Sprzyjało im reformatorskie nastawienie wielu uczelnianych komórek PZPR¹ i większości kadry akademickiej. Istotną cezurą było powołanie przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Komisji Kodyfikacyjnej do spraw ustawy o szkolnictwie wyższym, złożonej z przedstawicieli resortu, placówek naukowych, związków zawodowych i organizacji studenckich. Na czele komisji stanął prof. Zbigniew Resich – dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwsze tezy projektu ustawy komisja opublikowała 3 lutego 1981 r. Stały się one podstawą szerokiej dyskusji środowiskowej. Podobnie było z kolejną wersją projektu, opublikowaną 4 kwietnia 1981 r. Do komisji przesyłano uwagi oraz osobne projekty, własny przygotował NZS – pracowali nad nim przede wszystkim studenci z Poznania, wspierani przez prawników z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza².

Finalny projekt Komisji Kodyfikacyjnej gotowy był 11 czerwca 1981 r. Gwarantował autonomię i pluralizm światopoglądowy uczelni wyższych. Szkolnictwo wyższe miało zmniejszyć swoją zależność od ministra. Jego zadania miała przejąć

¹ Moja kwerenda objęła największe ośrodki akademickie; prawie we wszystkich przypadkach – poza Radomem – dało się zaobserwować przychylne stanowisko komitetów uczelnianych PZPR do zmian zachodzących na uczelniach i w Polsce, zob. np. Archiwum Państwowe (AP) Lublin, KW PZPR, 2391, Pismo do KU PZPR UMCS, 26 I 1981, k. 95; AP Gdynia, 3588/1, Oświadczenie KU PZPR AM w Gdańsku, 30 III 1981, k. 25.

² N. Jarska, *Niezależny ruch oświatowy i nauka niezależna 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 154; *Dzieje projektu ustawy*, „Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego” 1981, nr 6, s. 2; Biblioteka Jagiellońska (BJ), CDCN, NZS UJ, t. 11, Międzyuczelniany Zespół do Spraw Programowych NZS, *Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. Uwagi wstępne*, październik 1980 – luty 1981, b.p.

KAMIL DWORACZEK

historyk, doktorant na Uniwersytecie Wrocławskim, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN. Zajmuje się historią opozycji w PRL. Autor kilkunastu artykułów na ten temat. W 2011 r. opublikował monografię *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980*.

wybieralna Rada Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt trafił do ministerstwa w celu opracowania go od strony legislacyjnej. W lipcu 1981 r. strona rządowa przesłała do organizacji uczestniczących w pracach Komisji Kodyfikacyjnej propozycje innych wariantów niektórych artykułów. W następnym miesiącu bez konsultacji przekazano wersję ustawy z poprawkami ministerialnymi. Wywołało to oburzenie i niezadowolenie, które znalazło odbicie m.in. w uchwałach NZS, komisji zakładowych Solidarności, senatów uczelnianych, konferencji rektorów, a także ogniw Związku Nauczycielstwa Polskiego, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i PZPR. 8 września w sprawie tej wypowiedział się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Kilka organizacji uczelnianych NZS ogłosiło gotowość strajkową. W szkołach trwała jednak przerwa wakacyjna, protesty nie przybrały na sile. Projekt ograniczał kompetencje Rady Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a zwiększał uprawnienia ministra, co było sprzeczne z dążeniem środowiska akademickiego do poszerzenia autonomii. Jedną ze spornych kwestii stanowił wybór rektora – o ile minister dążył do tego, aby zachować decydujące zdanie w tej kwestii, o tyle społeczność akademicka chciała, by ośrodek decyzyjny znajdował się na uczelniach³.

Troską NZS i Solidarności w szkołach wyższych było wprowadzenie pod obrady sejmu projektu ustawy z 11 czerwca – bez poprawek resortowych. Przedstawiciele Solidarności rozmawiali o tym ze stroną ministerialną. Resort zobowiązał się dostarczyć do Rady Ministrów projekt w wersji komisji Resicha. 23 września Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS ogłosiła harmonogram działań w sprawie ustawy; m.in. zagrożono strajkiem,

jeśli uchwalona ustawa nie odpowiadałaby zrzeszeniu. Podobne kroki zapowiedziano w wypadku odwołania głosowania w sejmie⁴. Była to chyba pierwsza groźba strajku wystosowana przez KKK w związku z ustawą. Do protestu doprowadziło ostatecznie jednak inne wydarzenie.

Geneza strajku w Radomiu sięga wiosny 1981 r. W całym kraju uchwalano wtedy ordynacje wyborcze i wybierano władze akademickie. Nowością był duży udział elektorów studenckich (na mocy porozumienia łódzkiego była ich jedna trzecia), z reguły reprezentujących NZS, co z kolei prowadziło do wyboru rektora związanego z Solidarnością.

Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu miała problem z uzgodnieniem ordynacji wyborczej. Tamtejsza komisja zakładowa Solidarności usiłowała uniemożliwić kandydowanie dotychczasowemu rektorowi – prof. Michałowi Hebdzie. Niechęć wzbudzał jego związek z obozem władzy – Hebda wchodził w skład Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, był ławnikiem w procesach sądowych uczestników protestów 1976 r. Ważniejsze były jednak oskarżenia dotyczące nieprawidłowości w zarządzaniu uczelnią. Solidarność zawała je w liście z 29/30 kwietnia 1981 r. do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Rektorowi zarzucano m.in. przekraczanie kompetencji, zwolnienia z pracy, ukrywanie spraw mających cechy przestępstwa, pogroźki i złe traktowanie pracowników, udzielanie niezasłużonych przywilejów (takich jak prace zlecone), brak jawności rozdziału mieszkań, szykanowanie działaczy Solidarności. Związek przesłał też ministrowi protest przeciw planowanej redukcji pracowników o 10 proc. z powodu przekroczenia funduszu płac oraz dwa wnioski: o przysłanie komisji ministerialnej do

³ A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980–1989*, Warszawa 1991, s. 21–22; *Ustawa o szkolnictwie wyższym*, „Gwar” 1981, nr 11, s. 1–2; *Uchwała KKK NZS z dnia 1 września 1981 r.*, „Prosto z Mostu” 1980, nr 14, s. 6–7; *Uchwała KKK o dalszych działaniach NZS w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 23 IX 1981 r.*, „BIS” 1981, nr 2, s. 11; *Uchwała KU NZS WSP Rzeszów w sprawie ogłoszenia stanu gotowości strajkowej*, *ibidem*, s. 13–14; *Protest*, „Veto” 1981, nr 6/7, s. 1; BJ, CDCN, NZS AGH, t. 1, *Uchwała KU NZS AGH*, 11 IX 1981, b.p.; *Dzieje projektu ustawy*, „Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego” 1981, nr 6, s. 2–3.

⁴ *Uchwała KKK o dalszych działaniach NZS w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 23 IX 1981 r.*, „BIS” 1981, nr 2, s. 11; *Dzieje projektu ustawy*, „Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego” 1981, nr 6, s. 3.

zbadań zgłoszonych zarzutów i odwołanie rektora Hebdy⁵.

Komisja zakładowa Solidarności w WSI próbowała nie dopuścić do przyjęcia regulaminu wyborów bez uprzedniej konsultacji ze środowiskiem akademickim. Postulowała, aby kandydatem na rektora nie mogła być osoba, która przez dwie poprzednie kadencje pełniła tę funkcję na jakiegokolwiek uczelni; chodziło o wykluczenie Hebdy ze startu w wyborach. Jednak członkowie innych organizacji, ZNP czy PZPR, sprzeciwiali się temu. Pod koniec czerwca zwolennicy Hebdy, którzy przeważali w senacie WSI, zatwierdzili ordynację, nie biorąc pod uwagę stanowiska związku. Solidarność postulowała więc przeprowadzenie na uczelni referendum, w którym ogół pracowników wypowiedziałby się na temat regulaminu. Na to nie zgadzał się senat i wyznaczył wybory rektora na drugą połowę października. Zrodziło to nowy problem, gdyż kadencja dotychczasowego rektora kończyła się 31 sierpnia.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom minister przedłużył kadencję Hebdy. Konflikt się pogłębiał. W nowym roku akademickim rozpoczęły się zebrania wyborcze elektorów. Solidarność donosiła, że odbywają się one w atmosferze administracyjnych nacisków, fałszerstw i potępienia opozycji. Poważne pęknięcie nastąpiło 9 października, podczas połączonego posiedzenia Kolegium Rektorskiego i Senackiej Komisji Wyborczej. Wcześniej opozycja nie brała udziału w posiedzeniach Senackiej Komisji Wyborczej. Tym razem pojawili się dr Janusz Walasek z Solidarności i Włodzimierz Dobrowolski z NZS. Z inicjatywy I sekretarza Komitetu Uczel-

nianego PZPR dr. Wojciecha Czerwca usunięto z sali obrad przedstawiciela Solidarności. Sprzeciwił się tylko przedstawiciel NZS, którego również wyrzucono, tym razem na wniosek doc. Mieczysława Trzeciaka, bez głosowania – na mocy decyzji rektora Hebdy. Wydarzenia unaocznily nienormalne stosunki w WSI, bardzo silną polaryzację stanowisk i istnienie wpływowego stronnictwa zachowawczego. W innych ośrodkach akademickich raczej działano wspólnie na rzecz odnowy. Do walki z opozycją na uczelni zbroiła się również organizacja PZPR. Bezprawne wykluczenie z obrad oznaczało bezpardonową, jawną walkę z opozycją. Incydent wzbudził zdumienie delegatów Ogólnopolskiego Komitetu Porozumienia Nauki NSZZ Solidarność, a nawet krytykę ze strony wielu członków partii na uczelni⁶.

15 października senat przyjął nową, zupełnie inną ordynację wyborczą: ustalono, że wybory rektora odbędą się w trybie powszechnym, równym i bezpośrednim, a wybory na pozostałe stanowiska według wcześniej ustalonego trybu, tzn. pośrednio, przez elektorów. Nazajutrz Solidarność zarzuciła tej ordynacji niezgodność z porozumieniem łódzkim i projektem ustawy o szkolnictwie wyższym.

Rzeczywiście, ordynacja była kuriozum. Na innych uczelniach wybory odbywały się pośrednio, a studenci nie mieli więcej niż jednej trzeciej elektorów (pozostali reprezentowali samodzielnych pracowników naukowych i młodszą kadre). Ten system gwarantował profesorom siłę głosu adekwatną do ich pozycji na uczelni. Tymczasem w WSI równość wyborów spychała ich na zupełny

⁵ C. Wenkel, *Anti-Communist Student Organizations and the Polish Renewal*, Londyn 1992, s. 120; T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989...*, t. 7, s. 262; *Wybory rektora made in WSI*, „Informator NSZZ Solidarność Komisji Zakładowej przy WSI” 1981, nr 2, s. 3; *Niezbędne, lecz zwolnione*, *ibidem* 1981, nr 2, s. 4–5; *O sprawach międzyludzkich w WSI*, *ibidem* 1981, nr 6, s. 3; Archiwum Akt Nowych (AAN), KC PZPR, WNiO, LVIII/783, Konflikt w WSI w Radomiu, b.d., b.p.

⁶ M. Trzeciak, *Upiory studenckiej jesieni*, Warszawa 1988, s. 79; Obserwator, *Spokojne zebranie*, „Informator NSZZ Solidarność Komisji Zakładowej przy WSI” 1981, nr 6, s. 4; *Czy chcesz prof. Hebde?*, *ibidem* 1981, nr 6, s. 6; I. Szafrankowska, *Dlaczego protestujemy*, *ibidem* 1981, nr 8, s. 7; J. Walasek, *Relacja z posiedzenia Kolegium Rektorskiego z dnia 09.10.1981 r.*, *ibidem* 1981, nr 7, s. 3; *Dyscyplinarka Jego Magnificencji*, *ibidem* 1981, nr 7, s. 5; AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/783, Konflikt w WSI w Radomiu, b.d., b.p.; AP Radom, KZ PZPR WSI, 12, Protokół nr 6, 23 VI 1981, k. 23; *ibidem*, Protokół posiedzenia KU PZPR WSI w Radomiu, 24 X 1981, k. 78.

margines (mieli około 4 proc.). Solidarność zwracała też uwagę, że przy niskiej frekwencji może dojść do sytuacji, że rektor zostanie wybrany tylko przez 25 proc. pracowników i studentów. Członkowie NZS w WSI żartowali, że do wyborów pójdzie tylko sprzątaczką i wybierze rektora. W końcu dopuszczenie do udziału studentów, również tych, którzy dopiero zaczynali naukę, dawało możliwość skutecznego stosowania demagogii i manipulacji⁷.

Odpowiedzią Solidarności na nową ordynację było ogłoszenie gotowości strajkowej od 17 października. Domagano się odwołania rektora ze stanowiska, przeprowadzenia referendum nad ordynacją wyborczą, wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec przewodniczącego Kolegium Rektorskiego za wykluczenie Janusza Walaska z posiedzenia 9 października, zaprzestania represji za działalność związkową. Grozono strajkiem ostrzegawczym 22 października i strajkiem właściwym od 26 października. Gotowość strajkową w tym samym czasie ogłosiła również Komisja Uczelniana NZS, jako powód podając wniosek o skreślenie Włodzimierza Dobrowolskiego z listy studentów. Zrzeszenie żądało wycofania bezpodstawnego oskarżenia o utrudnianie akcji wyborczej⁸.

21 października 1981 r. minister odrzucił zdecydowaną większość postulatów Solidarności. 22 października w WSI odbył się strajk ostrzegawczy, a 26 października okupacyjny. Protestujący zajęli

centralne gmachy uczelni, w znacznym stopniu paraliżując jej normalne funkcjonowanie. Władze szkoły oraz ci, którzy nie strajkowali, znaleźli tymczasową siedzibę w baraku, zwanym Smolnym. Nazajutrz do protestu przyłączyło się Niezależne Zrzeszenie Studentów⁹.

27 października przeprowadzono zaplanowane wybory rektora. Frekwencja nie była duża – 48 proc. Miała pewnie związek z bojkotem wyborów ogłoszonym przez NZS i Solidarność. Spośród 1166 pracowników WSI 460 należało do Solidarności, NZS natomiast liczył około dwustu osób – na 1430 studentów dziennych. Niewielka frekwencja studentów wynikała być może z tego, że dzień wyborów był wolny od zajęć. Wybory wygrał prof. Hebda – zgarnął 751 głosów, czyli ponad 60 proc. Za nim uplasował się prof. Witold Tomassi z 363 głosami, pozostali czterej kandydaci uzyskali marginalne poparcie. Rektora musiał zatwierdzić minister. Wydaje się, że w jego rękach leżał wówczas dalszy los strajku – jeśli nie zaakceptowałby Hebdy, protest prawdopodobnie by się zakończył¹⁰.

Na przełomie października i listopada przeformułowano postulaty strajkowe. W dalszym ciągu na pierwszym miejscu stawiano odwołanie rektora Hebdy. Dodano żądanie wyborów wolnych od nacisków administracyjnych i pełnej prezentacji kandydatów. Domagano się nieocenzurowanego dostępu do uczelnianej poligrafii i teleksów oraz ustąpienia Hebdy ze stanowiska dyrektora Cen-

⁷ AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/783, Konflikt w WSI w Radomiu, b.d., b.p.; *Stanowisko Komisji Zakładowej*, „Informator NSZZ Solidarność Komisji Zakładowej przy WSI” 1981, nr 8, s. 3; E. Zahorska, *Demokracja a machinacja*, *ibidem*, s. 4; I. Szafrankowska, *Dlaczego protestujemy*, *ibidem*, s. 7; Archiwum Ośrodka Karta (AOK), A.17.12, List prof. Andrzeja Stelmachowskiego do prof. Henryka Samsonowicza, 2 XI 1981, b.p.; relacja Krzysztofa Sętowskiego, 22 X 2011.

⁸ *Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy WSI Radom*, 16 X 1981, „Informator NSZZ Solidarność Komisji Zakładowej przy WSI” 1981, nr 8, s. 2; Oświadczenie KU NZS, 15 X 1981, w zbiorach Włodzimierza Dobrowolskiego.

⁹ M. Trzeciak, *Upiory...*, s. 86–88, 96, 103–104, 116, 127; „Biuletyn Strajkowy NSZZ Solidarność przy WSI w Radomiu”, 28 X 1981, s. 1, 26 X 1981, s. 1; AOK, A.17.2.12, Uchwała Komisji Uczelnianej NZS WSI, b.d., b.p.; *ibidem*, Uchwała X Zjazdu Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ Solidarność, b.d., b.p.; AP Radom, KZ PZPR WSI Radom, 35, Pismo ministra nauki do KZ NSZZ Solidarność, 21 X 1981, k. 145–146.

¹⁰ M. Trzeciak, *Upiory...*, s. 116, 120–124; *Poparcie dla Radomia. Oświadczenie Prezydium KKK NZS*, „Centrum Informacji Akademickiej” 1981, nr 22, s. 1; AP Radom, KW PZPR w Radomiu, 1598, Informacja o sytuacji politycznej i przygotowaniach do nowego roku akademickiego 1981/1982 w WSI im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, k. 49; AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/783, Konflikt w WSI w Radomiu, b.d., b.p.; AOK, A.17.12, Informacje Uczelnianego Komitetu Strajkowego o konflikcie i akcji strajkowej w WSI, b.d., b.p.

trum Uczelniano-Przemysłowego Eksploatacji Pojazdów i Maszyn w WSI w Radomiu. Wśród żądań związanych z samym strajkiem znalazło się niewyciąganie konsekwencji wobec biorących udział w proteście, umożliwienie studentom odrobienia zaległości oraz wypłata pracownikom pełnego wynagrodzenia za okres strajku¹¹.

Wobec impasu na uczelni niezbędna była mediacja z zewnątrz. 30 października 1981 r. do Radomia przybyła grupa powołana przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Jerzego Nawrockiego. Tworzyli ją prof. Jan Janowski (Akademia Górniczo-Hutnicza)¹², prof. Jerzy Leyko (delegowany przez rektora Politechniki Łódzkiej), prof. Marek Roman (delegowany przez rektora Politechniki Warszawskiej) i prof. Andrzej Stelmachowski (delegowany przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego). Komisja spotkała się ze wszystkimi stronami konfliktu, łącznie z kierownictwem uczelni. W sprawozdaniu z wizyty stwierdziła, że na uczelni istnieje głęboki kryzys wewnętrzny spowodowany rozłamem w środowisku. Komisja potwierdziła część zarzutów przeciw rektorowi, jednocześnie pisała o Hebdzie jako o człowieku „czystych rąk”, odrzucając zarzuty finansowe. Zastrzeżenia wysunęła wobec przyjętej ordynacji wyborczej. Najistotniejsze jednak wydają się propozycje wyjścia z sytuacji, które przedstawiła ministrowi późnym wieczorem 30 października: powtórzenie wyborów według innej ordynacji, tymczasowe przedłużenie kadencji władz i powierzenie funkcji prorektora-seniora prof. Witoldowi Tomassiemu (jedynemu profesorowi zwyczajnemu w WSI, z drugim wynikiem w wyborach), a w razie niepowodzenia wysiłków naprawczych przekształcenie WSI w filię którejś z większych uczelni. Ten postulat wywołał oburzenie na uczelni, szczególnie wśród zwolenników rektora. Często był uży-

wany później jako straszak: propagowano twierdzenie, również wśród mieszkańców Radomia, że przedłużający się strajk doprowadzi do utraty przez miasto samodzielnej uczelni. Sprawozdanie komisji kończyło się przestrogą, że zastosowanie przez ministra alternatywnego rozwiązania, czyli zatwierdzenie wyboru Hebdy, doprowadzi do konfliktu wykraczającego poza ramy uczelni. Najbliższa przyszłość pokazała, że diagnoza ta była trafna¹³.

Minister zapowiedział, że przychyli się do sugestii profesorów, zastrzegł jednak, że musi się jeszcze skonsultować „po linii partyjnej”. Skutkiem tej konsultacji było zatwierdzenie Hebdy na stanowisku rektora 1 listopada 1981 r. Trudno zrozumieć tę decyzję. Bez wątplenia zdawano sobie sprawę, że doprowadzi ona do wzmocnienia protestów. Dlaczego nie wykorzystano możliwości kompromisowego rozwiązania sporu, ale jeszcze bardziej go pogłębiono? Być może celowo zaostrzano sytuację w kraju, aby później łatwiej usprawiedliwić wprowadzenie stanu wojennego, który miał zakończyć „anarchię”. Strajki na uczelniach były mniej szkodliwe dla władz, nie zaburzały przecież produkcji. Tezę o celowym ich wydłużeniu uprawdopodobnia późniejsza bierność władz, którą tłumaczono pełnym hipokryzji poszanowaniem autonomii szkoły wyższej (w ten sposób wypowiadał się minister Nawrocki i KC PZPR). Warto dodać, że na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR zapadła decyzja, aby utrzymać prof. Hebdę na stanowisku, mimo iż zdawano sobie sprawę, że jest to najważniejsza przeszkoda na drodze do porozumienia. Już wtedy w zachowaniu władz próbowano dostrzegać drugie dno. Oczywiście nikt nie myślał o stanie wojennym, zwracano uwagę raczej na ewentualne wykorzystanie strajku jako pretekstu do zaatakowania społecznej wersji ustawy o szkolnictwie wyższym,

¹¹ AOK, A.17.12, Informacje o konflikcie i akcji strajkowej w WSI w Radomiu, b.d., b.p.

¹² Prof. Janowski był w tym czasie postem i przewodniczącym Sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego.

¹³ AOK, A.17.12, Sprawozdanie komisji ministerialnej, 3 XI 1981, b.p.; AP Radom, KZ PZPR WSI, 35, „Mieszkańcy Radomia!” – odezwa pracowników WSI związanych z prof. Hebdą, b.d., k. 4; relacja Włodzimierza Dobrowolskiego, 1 VII 2011.

ograniczającej prerogatywy ministra. Władza mogłaby zakwestionować tego typu przepisy, podkreślając, że samorządne środowisko akademickie nie potrafi rozwiązać konfliktu w Radomiu, mocna pozycja ministra jest więc konieczna¹⁴.

Konflikt w Radomiu szybko tracił swój lokalny wymiar. Pierwsze poparcie z zewnątrz napłynęło chyba od Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego, która już 16 października zagroziła gotowością strajkową. Znaczącym gestem było oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Nauki NSZZ Solidarność z 24/25 października ze stwierdzeniem, że dotychczasowa działalność Hebdy dyskwalifikuje go jako rektora i nauczyciela akademickiego. 28 października poparcie dla studentów WSI wyraziło Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZZ. Nazwano WSI „enklawą przedsięwziętych stosunków”, protestowano przeciw ordynacji wyborczej sprzecznej z przyjętymi normatywami. Najistotniejsze jednak były ostatnie zdania dokumentu, w których KKK zobowiązywała się do podjęcia dalszych protestów. Zatwierdzenie przez ministra wyboru Hebdy wywołało powszechne oburzenie. Z całego kraju napływały wyrazy solidarności z WSI w Radomiu, głównie od organizacji uczelnianych NZZ. 4 listopada głos zabrała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Uznała zasadność protestu w WSI, nie wezwała jednak do strajku,

zwróciła się jedynie do rządu o natychmiastowe podjęcie rozmów¹⁵.

Kolejnym ważnym wydarzeniem na arenie ogólnopolskiej było powstanie 6 listopada Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Środowisk Naukowych. Jego głównym zadaniem była koordynacja akcji prowadzonych przez Solidarność i organizacje studenckie, chodziło więc o zespolenie sił w celu pozytywnego zakończenia protestu. Krajowa Komisja Koordynacyjna NZZ wezwała do strajku ostrzegawczego 12 listopada w godzinach 8–14. Wtedy chyba po raz pierwszy zostały sformułowane dwa ogólnopolskie cele protestu: solidarność ze strajkującymi w WSI oraz wprowadzenie pod obrady sejm ustawy o szkolnictwie wyższym według projektu społecznego z 11 czerwca 1981 r. Do Radomia delegowano grupę roboczą KKK, w której skład weszli Włodzimierz Biały, Jacek Czaputowicz i Leszek Przysiężny. Głównym celem ich wyjazdu było spotkanie z przebywającą tam analogiczną grupą roboczą Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Nauki NSZZ Solidarność i rozmowa na temat ogólnopolskiej akcji protestacyjnej środowiska akademickiego. Na 14 listopada KKK zapowiedziała kolejne swoje spotkanie, na którym zapaść miały decyzje o dalszych krokach¹⁶.

Większość organizacji uczelnianych NZZ pozytywnie odpowiedziała na apel KKK. Należy pamiętać, że cieszyły się one dużą autonomią i miały

¹⁴ Protokoły posiedzeń Biura Politycznego nr 14 i 18, 10 XI i 5 XII 1981 [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, Londyn 1992, s. 526, 552; *Kalendarium*, „BIS” 1981, nr 5, s. 3; *Teleks prof. dr. hab. inż. J. Nawrockiego do prof. dr. hab. Henryka Samsonowicza z dnia 29.10.1981 r.*, *ibidem*, s. 10–11; AOK, A.17.12, List prof. Andrzeja Stelmachowskiego do prof. Henryka Samsonowicza, 2 XI 1981, b.p.; *ibidem*, WSI Radom. *Studium pewnej gry*, opracowanie Jerzego Wociała, rzecznika ds. informacji NSZZ Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego, 17 XI 1981, b.p.; AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/576, Notatka w sprawie sytuacji w WSI w Radomiu oraz w innych uczelniach w kraju, 19 XI 1981, b.p.; relacja Jarosława Guzega, 22 X 2011.

¹⁵ *Poparcie dla Radomia. Oświadczenie Prezydium KKK NZZ*, „Centrum Informacji Akademickiej” 1981, nr 22, s. 1; *Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego*, „Informator NSZZ Solidarność Komisji Zakładowej przy WSI” 1981, nr 8, s. 3; AOK, 17.1.1, *Skandal w Radomiu*, 3 XI 1981, b.p.; AOK, A.17.12, Oświadczenie KK NSZZ Solidarność, 4 XI 1981, b.p.; Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNO), Dział Dokumentacji Życia Społecznego, NZZ I-4, 5/3, NZZ, Inne ośrodki, Uchwała ZU NZZ UG, 3 XI 1981, b.p. Inne oświadczenia solidarnościowe zob. AOK, A.17.12.

¹⁶ *Uchwała KKK NZZ*, „Co Dalej”, 10 XI 1981, wydanie nadzwyczajne; AOK, A.17.12, Oświadczenie o powstaniu Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Środowisk Naukowych, 6 XI 1981, b.p.; *ibidem*, Komunikat nr 1 Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Środowisk Naukowych, 8 XI 1981, b.p.

prawo nie zaakceptować zalecenia krajówki. Jedną z większych uczelni, która nie przystąpiła 12 listopada do strajku ostrzegawczego, był Uniwersytet Jagielloński. Tamtejszy NZS nie chciał przenieść toku zajęć, tym bardziej że mógł on być zagrożony z powodu braku opatu. Trzeźwo zauważano, że powstrzymywanie się od studiowania nie będzie skuteczną formą nacisku na ministra w momencie, kiedy duże strajki całych regionów nie przynoszą oczekiwanego rezultatu¹⁷. NZS na Uniwersytecie Warszawskim natomiast podjął decyzję o rozpoczęciu bezterminowego strajku od 12 listopada aż do spełnienia obu postulatów środowiska akademickiego (rozwiązanie konfliktu radomskiego, wprowadzenie pod obrady sejmu społecznej wersji ustawy). Wcześniej, 10 listopada, to samo uczynił NZS w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie¹⁸.

Jednodniowy protest nie przyniósł oczekiwanego rezultatu. W tych okolicznościach zebrana zgodnie z zapowiedzią 14 listopada krajówka NZS podjęła decyzję o ogólnopolskim strajku studenckim. Zrzeszenie rzuciło wszystkie swoje siły do walki o dwa podstawowe postulaty, a protest wchodził w decydującą fazę. KKK zastrzegła, aby nie poszerzać listy żądań. Do 24 listopada wszystkie organizacje NZS miały proklamować strajki. Ustalono, że Uniwersytet Łódzki do strajku przystąpi ostatniego dnia (24 listopada) ze względu na zaburzenie procesu dydaktycznego spowodowane długim strajkiem w styczniu i lutym 1981 r.; znaczenie miało zapewne także zmęczenie tamtejszych studentów protestem.

Większy problem był z przystąpieniem do strajku komisji zakładowych Solidarności na uczelniach. Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wydała im zakaz udziału w strajkach bezterminowych. KKK NZS i Ogólnopolski Komitet Porozumiewawczy Nauki miały zwrócić się do władz związku o uchylenie zakazu, a tymczasowo ustalono, że komórki Solidarności będą podejmowały jednodniowe strajki okupacyjne zgodnie z formułą strajku krocącego, zaproponowanego przez Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Środowisk Naukowych. Podjęto decyzję o zakończeniu strajku tylko w wypadku spełnienia postulatów lub w wyniku postanowienia KKK NZS. Ponadto wraz z obecnymi na krajówce przedstawicielami Komitetu Strajkowego WSI i Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Środowisk Naukowych powołano do życia kolejne ciało koordynujące działania protestacyjne – Akademicki Komitet Strajkowy z siedzibą w Radomiu¹⁹. Można zadać pytanie, po co druga tego typu instytucja, gdy istniał już OKPŚN. Wydaje się, że chodziło przede wszystkim o włączenie przedstawicieli władz NZS. Co prawda w OKPŚN znaleźli się studenci z NZS, ale nie byli to członkowie KKK, trudno nawet ustalić, według jakiego klucza zostali dobrani. Prawdopodobnie zadecydował przypadek: w momencie powołania OKPŚN przebywali akurat w strajkującej WSI jako delegaci swoich uczelni²⁰.

Wskutek zakazu Komisji Krajowej Solidarności studenci z NZS wzięli na swoje barki główny ciężar walki o zmiany w środowisku akademickim. Władze krajowe Solidarności błędnie diagnozowały

¹⁷ Autorom dokumentu chodziło prawdopodobnie o strajki NSZZ Solidarność w regionie sandomierskim i zielonogórskim rozpoczęte 23 X 1981. Tylko ten pierwszy zakończył się podpisaniem porozumienia z władzami (11 XI 1981).

¹⁸ *Co robią inni*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 1, s. 1; *Uchwała NZS UW*, „CIA” 1981, nr 23, s. 2; *Kalendarium*, „BIS” 1981, nr 5, s. 6–7; BJ, CDCN, NZS AGH, t. 2, *Do członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Do studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 12 XI 1981, b.p.

¹⁹ W jego skład weszło trzech przedstawicieli OKPŚN, trzech KKK NZS (prawdopodobnie później zmieniono decyzję, gdyż z ramienia KKK w AKS znalazło się dwóch studentów: Janusz Krajnik z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy i Leszek Przysiężny z Politechniki Gdańskiej) i dwóch przedstawicieli Komitetu Strajkowego WSI (AOK, A.17.12, Konflikt w WSI w Radomiu. Ustawa o szkolnictwie wyższym, b.d., b.p.; *Uchwała KKK NZS z dnia 14 listopada*, „BIS” 1981, nr 5, s. 24–25).

²⁰ *Ibidem*; relacja Wojciecha Bogaczyka, 22 X 2011; relacja Jarosława Guzgo, 22 X 2011.

sytuację w kraju – liczyły na porozumienie z władzami, dlatego były gotowe raczej gasić strajk NZS, tak jak i inne wybuchające w tym czasie konflikty.

Kolejny raz okazało się, że studenci jako środowisko bardziej radykalne, a przy tym obciążone mniejszą odpowiedzialnością polityczną, są gotowi na bardziej zdecydowaną formę protestu. Solidarność uczelniana wspierała ich wysiłki, ale nie poświęcała się aż tak dalece; 10 listopada Komisja Krajowa zezwoliła na akcje protestacyjne, ale nie na bezterminowy strajk okupacyjny. W rezultacie doszło do symbolicznego strajku kroczącego – okresowego przerywania pracy na uczelniach²¹.

Akcja strajkowa NZS jednak się rozszerzała. 18 listopada strajkowało 60 uczelni, 24 listopada już 74 spośród około setki wówczas istniejących. Trzeba podkreślić, że nie były to jedynie największe czy najbardziej znane szkoły wyższe (udział w proteście zgłosił tym razem także NZS UJ). Na przykład w Warszawie obok uniwersytetu i politechniki do strajku włączyły się Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej, Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Pięknych i Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna. Strajkowały filie i szkoły z nieco mniejszych miejscowości – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Koszalinie, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, filie Politechniki Wrocławskiej w Kłodzku, Jeleniej Górze, Świdnicy i Wałbrzychu²².

Wszędzie strajki organizowano w bardzo podobny sposób. Za modelowy przykład może posłużyć

instrukcja strajkowa z Uniwersytetu Warszawskiego. Na teren uczelni można było wejść po okazaniu legitymacji studenckiej czy pracowniczej lub przepustki od Uczelnianego Komitetu Strajkowego. Bardziej restrykcyjne były warunki wejścia do budynków: należało okazać legitymację studencką i zadeklarować udział w strajku. Tego typu wymóg powodował, że straż porządkowa musiała nieraz wykazać się stanowczością i odmówić prawa do wejścia profesorowi lub członkowi władz uczelnianych. Wyjście ze strajku też nie było łatwe, wymagało bowiem przepustki wydanej przez Uczelniany Komitet Strajkowy. **Obowiązywał zakaz spożywania alkoholu** (wydaje się, że był on przestrzegany, w dokumentach Służby Bezpieczeństwa można znaleźć jedynie informację, że studenci Politechniki Warszawskiej kupili w pobliskim sklepie spore ilości piwa; inne źródła nic nie wspominają o tego typu przypadkach)²³.

Podczas strajku studenci uczęszczali na specjalnie organizowane wykłady, wychodzące poza program studiów. Odbywały się spotkania ze znanymi osobami z kręgu opozycji. Studenci szkół artystycznych oferowali przedstawienia teatralne i koncerty muzyczne. Strajki wspomagały osoby ze świata kultury, np. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wystąpił Daniel Olbrychski, a na UW Zbigniew Zapasiewicz. Do codzienności należały wiece informacyjne i msze święte. Dużo czasu spędzano na rozmowach czy grze w brydża (popularne w WSI w Radomiu).

²¹ J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia, Paryż 1984, s. 314–315; J. Guzy, *U źródła złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, oprac. R. Spatek, Warszawa 2009, s. 107, 109, 111–112; *Kalendarium*, „BIS” 1981, nr 5, s. 5.

²² Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989...*, t. 6, s. 385; Ł. Sołtysik, *NSZZ „Solidarność” Region Jelenia Góra* [w:] *ibidem*, s. 517; T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 263; K. Słowiński, *Strajk w Wyższej Szkole Inżynierskiej im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu 26 X – 13 XII 1981*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl; A. Stańczak, *Akademik jak chlew*, „Niezależne Słowo” 1981, nr 49, s. 6; *Telex*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 3, s. 2; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), 0247/880, Meldunek operacyjny, 26 XI 1981, k. 10 (CD); AIPN, 01322/1960, Meldunek operacyjny, 30 XI 1981, k. 9 (CD); AIPN, 01322/1961, Meldunek operacyjny, 26 XI 1981, k. 8 (CD); AIPN, 01322/1962, Meldunek operacyjny, 26 XI 1981, k. 8 (CD); BJ, CDCN, Strajki studenckie, Oświadczenie NZS UJ zapowiadające przystąpienie do strajku, b.d., b.p.

²³ *Reguły gry*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 1, s. 2; AIPN, 1322/1963, Wyciąg z doniesienia tajnego współpracownika „Marioli” z 7 XII 1981, 8 XII 1981, k. 126–128; relacja Krzysztofa Sętowskiego, 22 X 2011.

Pomagano Solidarności w akcji plakatowej. Na tym polu studenci oddali dużą przysługę związkowi. Służba Bezpieczeństwa wyliczała, że w samej Warszawie w kilku akcjach plakatowych w sprawie udostępnienia Solidarności środków masowego przekazu brało udział około 480 studentów²⁴.

Sale uczelni zamieniły się w sypialnie i jadalnie, a krany miały zastępować prysznicze. Obciążone były węzły kanalizacyjne nieprzystosowane do takiej liczby osób; ten problem wystąpił m.in. w niewielkim Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Wysiłku wymagało zapewnienie aprowizacji. Żywność dostarczali rolnicy zrzeszeni w Solidarności wiejskiej (na UW dostarczyli nawet żywe kury), pomagali także robotnicy z niezależnego związku oraz mieszkańcy. Oryginalną formę zdobywania produktów spożywczych wymyślili studenci Politechniki Warszawskiej: na pobliskim targu przy ulicy Polnej prowadzili wśród sprzedawców dobrowolną zbiórkę. Żywność i inne niezbędne rzeczy też po prostu kupowano. Pieniądze uzyskiwano najczęściej od Solidarności. Wiadomo, że Zarząd Regionu Mazowsze udzielił komitetom strajkowym na uczelniach warszawskich pożyczkę w wysokości 1,2 mln złotych, pozostawił jednak tę sumę w swojej dyspozycji, toteż studenci musieli każdorazowo występować o potrzebne kwoty. Uczelnie stołeczne wydały łącznie 800 tys.

złotych. Z zachowanej dokumentacji wynika np., że na potrzeby strajkujących zakupiono 50 kg dżemu²⁵.

Tymczasem rektorzy szkół wyższych podejmowali wysiłki na rzecz rozwiązania konfliktu. Kolejna próba miała miejsce 10 listopada 1981 r. Do Radomia przyjechało jedenastu rektorów uczelni technicznych. Ich stanowisko nie odbiegało w zasadniczych punktach od sprawozdania pierwszej misji profesorskiej z 4 listopada²⁶.

Przełom w sprawie spowodowała dopiero rozmowa przedstawicieli Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów z najwyższymi przedstawicielami władzy: premierem i I sekretarzem KC PZPR Wojciechem Jaruzelskim, wicepremierem Mieczysławem Rakowskim, ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jerzym Nawrockim i kierownikiem Wydziału Nauki KC PZPR Eugeniuszem Duraczyńskim. Rezultatem długiej i twardej dyskusji była decyzja Jaruzelskiego o przeprowadzeniu nowych wyborów w WSI w Radomiu (władze stały na stanowisku, że nieprawidłowości wyborcze nie uzasadniają tak daleko posuniętego protestu, a Hebda nie budzi takich zastrzeżeń, aby konieczna była interwencja rządu). Na ich czas miał zostać powołany komisarz, który objąłby władzę na uczelni. Jednocześnie dotychczasowy rektor nie zostałby odwołany, a jedynie zawieszony w czyn-

²⁴ „Biuletyn Strajkowy NSZZ Solidarność przy WSI w Radomiu”, 15–17 XI 1981, s. 1 i 24 XI 1981, s. 1; *Oświadczenie Komitetu Strajkowego SGGW*, „Informator NZS przy SGGW” 1981, nr 38, s. 2; AIPN, 1322/1997, Notatka służbowa, 7 XII 1981, k. 71 (CD); AIPN, 1322/1961, Meldunek operacyjny, 2 IV 1982, k. 12 (CD); AIPN, 1322/1973, Uzupelnienie meldunku operacyjnego, 8 XII 1981, k. 12 (CD); AIPN, 1322/1996, Program zajęć strajkowych, b.d., k. 22 (CD); AIPN, 1322/1960, Wyciąg z informacji operacyjnej od tajnego współpracownika „Janeczka” z 17 XI 1981, 27 XI 1981, k. 29 (CD); AIPN, 1322/1963, Meldunek operacyjny, 19 III 1982, k. 26 (CD); *ibidem*, Opis materiałów dotyczących akcji protestacyjnych Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze, b.d., k. 140.

²⁵ J. Guzy, *U źródle...*, s. 140; *Robotnicy i rolnicy razem z nami*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 6, s. 1; „Biuletyn Strajkowy NSZZ Solidarność przy WSI w Radomiu”, 18 XI 1981, s. 2; AIPN, 1322/1961, Notatka służbowa, 18 I 1982, k. 87 (CD); AIPN, 1322/1963, Wyciąg z informacji operacyjnej tajnego współpracownika „Ruma” z 24 XI 1981, 25 XI 1981, k. 131; AIPN, 01255/470, Notatka urzędowa dotycząca analizy i oględzin dokumentów zakwestionowanych w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze w sprawie finansowania strajków studenckich na uczelniach warszawskich, 15 I 1982, k. 336–341; relacja Antoniego Wójtowicza, 2 IX 2009.

²⁶ AOK, A.17.12, „Do społeczności akademickiej”, 11 XI 1981, b.p.; *ibidem*, Stanowisko Konferencji Rektorów Uczelni Technicznych w sprawie wyboru rektora WSI w Radomiu, 10 XI 1981; *ibidem*, Pismo prof. Władysława Findeisena z upoważnienia Konferencji Rektorów Uczelni Technicznych do ministra nauki prof. Jerzego Nawrockiego, 11 XI 1981, b.p.

nościach. Sposób przeprowadzenia wyborów miał być ustalony przez obie strony konfliktu. 21 listopada rektorzy mieli pojechać do Radomia w celach medyacyjnych. Ich zadaniem byłoby wypracowanie wspólnego projektu ordynacji wyborczej, który mógłby uzyskać akceptację rządu.

Ustalenia z premierem były niewątpliwym sukcesem rektorów, gdyż wcześniej władze pod pretekstem poszanowania autonomii szkół wyższych nic nie zrobiły, by rozwiązać konflikt. Gdy przyjmujemy tezę o świadomym prowokowaniu przez władze i przedłużaniu konfliktów, trudno zrozumieć, dlaczego premier ustąpił i zdecydował się na krok w kierunku zakończenia strajku. Może chodziło tylko o grę pozorów: z jednej strony wykazano wolę rozwiązania konfliktu, a z drugiej można było polecić stronnikom rektora, aby nie ustępowali. Ostatecznie wypracowany kompromis mógł też po prostu nie zostać zaakceptowany przez rząd. Niemniej otwierała się w ten sposób szansa na zakończenie konfliktu w WSI²⁷.

Misja medyjna przybyła do Radomia 21 listopada 1981 r. W składzie delegacji Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów znaleźli się: rektor Politechniki Warszawskiej prof. Władysław Findeisen, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Andrzej Gierowski, rektor Politechniki Łódzkiej prof. Jerzy Kroh, rektor PWST w Warszawie prof. Andrzej Łapicki, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prof. Janusz Ziółkowski. Delegacji towarzyszyli: minister prof. Nawrocki, przewodniczący Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. Jan Szczepański oraz członek tej rady prof. Zbigniew Osiński. Bez wątpienia była to delegacja

o najwyższej randze, jaka do tej pory pojawiła się w WSI. Łączyła rektorów uniwersytetów i uczelni technicznych oraz przedstawicieli władz²⁸.

I tym razem jednak rektorzy nic nie wskórali. Na ich porażce zaważyła przede wszystkim polaryzacja stanowisk skonfliktowanych stron. Hebdyści nieufnie traktowali rektorów, podejrzewali ich – nie bez słuszności – o sympatię do strajkujących. Komitet Strajkowy też odrzucał kompromis, obstając przy postulatcie odwołania rektora – nie satysfakcjonowało go zawieszenie Hebdy. Prawdopodobnie obawiano się, że nawet zawieszony rektor, przebywając na uczelni, będzie wpływał na wybory. Strajkujący podchodzili do komisji medyjnej z rezerwą: w jej składzie znaleźli się przedstawiciele władz, więc można było odnieść wrażenie, że rektorzy są częścią komisji rządowej. Jednak na spotkaniu Komitetu Strajkowego WSI z Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS 23 listopada zadeklarowano chęć dalszej współpracy z Konferencją Rektorów w celu szybkiego rozwiązania konfliktu²⁹.

22 listopada strajkujący odnieśli swój pierwszy sukces. Potwierdziło się, że 20 listopada ustawa o szkolnictwie wyższym trafiła do sejmu w wersji społecznej (z 11 czerwca). Informację przekazał zasiadający w sejmie prof. Jan Szczepański. Było to częściowe spełnienie postulatu strajkujących, gdyż równolegle rząd udostępnił swoje stanowisko wobec projektu, w którym proponowano liczne poprawki. Było ono jednak na tyle ogólne, że pozostawiało wątpiwości, o jakie poprawki ma chodzić. NZS domagał się ujawnienia wszystkich postulowanych przez rząd zmian. Mimo iż nadal

²⁷ *Mówi rektor Łapicki o spotkaniu w Pałacu Kazimierzowskim*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 9, s. 1; Archiwum UW, BR/S-53, Stenogram posiedzenia Senatu Akademickiego UW, 20 XI 1981, k. 215.

²⁸ *Z rektorami w Radomiu*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 10/11, s. 1; AP Radom, KW PZPR, 1598, Odpowiedź komitetu protestacyjnego powołanego przez zwolenników rektora Hebdy i organizacji społeczno-politycznych na pytania Komitetu Strajkowego NSZZ Solidarność, 21 XI 1981, k. 91; AP Radom, KZ PZPR WSI, 12, Informacja KU PZPR o sytuacji w WSI w Radomiu, k. 94–95.

²⁹ M. Trzeciak, *Upiory...*, s. 147–149; *Z rektorami w Radomiu*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 10/11, s. 1; Radom, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 6, s. 1; *Komunikat Komitetu Strajkowego WSI Radom*, „Informator NZS przy SGGW” 1981, nr 38, s. 1; *Komunikat Prezydium KKK NZS (informacje i stanowisko)*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 7, s. 1.

istniała obawa, że sens ustawy zostanie wypaczony, już samo wpłynięcie projektu w wersji z 11 czerwca było doniosłym wydarzeniem, które w jakiś sposób mogło satysfakcjonować studentów. Nadal jednak nierozwiązana pozostała kwestia rektora WSI w Radomiu³⁰.

Wobec coraz bardziej napiętych stosunków między władzą a Solidarnością NZS zdołał w końcu wyjednać bardziej zdecydowane poparcie krajowego kierownictwa związku. 25 listopada na posiedzeniu Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS jej członkowie zostali zapoznani z wystosowanym przez Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność apelem o zakończenie protestu. Nie wzbudziło to zadowolenia wśród członków NZS, ale jeszcze tego samego dnia doszło do ich spotkania z Lechem Wałęsą. Przewodniczący Solidarności uznał wreszcie wagę studenckich postulatów i zdecydował o włączeniu ich do spraw, o które walczy związek. Efektem tej rozmowy był wspólny komunikat przedstawicieli KKK NZS oraz Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Najistotniejsze było zobowiązanie do wspólnych działań obu organizacji i „uznanych przez środowisko akademickie organów przedstawicielskich” w przypadku odwołania przez władze rozwiązania konfliktu w WSI. Można to traktować jako udzielenie gwarancji przez Solidarność, które umożliwiłoby NZS zakończenie strajków okupacyjnych³¹.

Po 21 listopada dochodziło jeszcze do prób negocjowania przy mediacji rektorów. Nie przyniosły one jednak rezultatów. Żadna ze stron nie zmieniła swojego zdania na temat prof. Hebdy.

Komitet Strajkowy chciał usunąć go z uczelni na czas wyborów w obawie, że będzie wpływać na ich przebieg. Uczelniany Komitet Protestacyjny (czyli hebdyści) stał na stanowisku ważności wyborów z 26 października i nie chciał się zgodzić na czasowe pozbycie się rektora³².

Przedłużający się strajk okupacyjny na uczelniach w całym kraju powodował, że powstawały koncepcje innego rodzaju protestu. Wynikało to przede wszystkim z dużych strat dydaktycznych spowodowanych przerwą w nauce oraz przekonania o nieskuteczności dotychczasowej formy protestu. W środowisku akademickim narodził się pomysł strajku czynnego (nazywanego protestem akademickim), który umożliwiał wywieranie większej presji na władzy oraz uniknięcie przerw w nauce. Polegał na bojkocie ministerstwa i wszystkich jego funkcji. Uczelnie byłyby zarządzane przez senaty i rady wydziałów. Środków materialnych na finansowanie szkolnictwa wyższego miała dostarczyć pożyczka od organizacji społecznych czy podatki na naukę płynące bezpośrednio z zakładów. Projekt ten nigdzie nie został w pełni zrealizowany, ale gdzieś doszło już do opracowania bardziej szczegółowych koncepcji, np. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, a w Poznaniu odbyło się ogólnopolskie spotkanie zwolenników i organizatorów nowej formy protestu. Obecny stan badań pozwala stwierdzić, że najpełniej ideę tę wcielono w życie podczas strajku w WSI w Radomiu na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego. Powołano tam uniwersytet strajkowy i przeprowadzono zajęcia z języka

³⁰ W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie 1980–1982*, Toruń 2001, s. 196; *Oświadczenie Prezydium KKK NZS*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 7, s. 2; to, *Czekamy na potwierdzenie*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 9, s. 1; Archiwum UW, BR/S-53, Stenogram posiedzenia Senatu Akademickiego UW, 18 XI 1981, k. 111–112.

³¹ W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy...*, s. 196–197; J. Guzy, *U źródeł...*, s. 117–119; *Komunikat*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 14, s. 1.

³² *Komunikat*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 15, s. 1; *Fiasco pierwszego dnia rozmów w Radomiu*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 12, s. 1; *Rozmowy w Radomiu zerwane i ponownie wznowione*, *ibidem* 1981, nr 13, s. 1; „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 14, s. 2; *Rozmowy w WSI Radom*, *ibidem* 1981, nr 16, s. 2; da i to, *Trudne rozmowy*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 19, s. 2; AOK, A.17.12, Komunikat, 28 XI 1981, b.p.

obcego; planowano opracować statut i wydać indeksy. W ten sposób na WSI powstała niezależna uczelnia. Wydaje się jednak, że koncepcja strajku czynnego była utopijna, trudno byłoby wyobrazić sobie finansowanie uczelni bez udziału państwa lub wprowadzenia opłaty za studia. Nie wydaje się także, aby kadra akademicka gotowa była na taką rewolucję³³.

24 listopada rozpoczął się protest w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie. Jej adepci chcieli zostać objęci nową ustawą o szkolnictwie wyższym i żądali wprowadzenia odpowiedniej poprawki do jej projektu. Obawiali się, że zostaną wyłącznie pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (do tej pory szkoła podlegała również ustawom o szkolnictwie wyższym i obronie przeciwpożarowej). Negocjacje zakończyły się fiaskiem, władze postanowiły zakończyć strajk przy użyciu siły. 2 grudnia szkołę spacyfikowały oddziały ZOMO. Wywołało to powszechne oburzenie, zareagowały zarówno Solidarność, jak i NZS. Okazało się, że władzy nie zależy na dyplomatycznym rozwiązywaniu konfliktów, nie cofnie się przed konfrontacją³⁴.

Wydarzenia w WOSP zachwiały nadziejami na sukces studenckiego strajku i pozytywne rozwiązanie konfliktu w Radomiu, choć mediatorzy nadal szukali kompromisu. Ostatnie negocjacje odbyły się 5 grudnia, jednak i tym razem bez powodzenia³⁵. W oświadczeniu z 6 grudnia rektorzy deklarowali chęć kontynuacji rozmów, dodając,

że jeżeli do 20 grudnia konfliktu nie uda się rozwiązać drogą negocjacji, są gotowi zapewnić studentom i pracownikom WSI miejsce na innych uczelniach. Było to chyba jedyne rozwiązanie satysfakcjonujące strajkujących. Być może rektorom chodziło też o bluff, który zmobilizowałby strony do zawarcia porozumienia. Jednak hebdyści uznali to za zapowiedź rozwiązania szkoły i kolejny raz zarzucili rektorom stronnictwo.

Jeszcze większe wrażenie musiało wywołać oświadczenie Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów z 9 grudnia, w której stwierdzano, że prof. Hebda nie jest jej członkiem. Oznaczało to faktyczny koniec negocjacji. Hebdyści, bojąc się likwidacji WSI, interweniowali u wicepremiera Rakowskiego. W spotkaniu 10 grudnia w Urzędzie Rady Ministrów uczestniczyli również minister Nawrocki, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Duraczyński, przewodniczący Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Szczepański oraz przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu. Stronnicy rektora WSI uzyskali zapewnienie, że uczelnia nie zostanie zlikwidowana³⁶, skrytykowano również działalność mediacyjną Konferencji Rektorów. Akceptację uzyskały natomiast dotychczasowe działania hebdystów i ich stanowisko w konflikcie. Można przypuszczać, że gdyby nie wprowadzono stanu wojennego (13 grudnia 1981 r.), do porozumienia i tak by nie doszło. Strajkujący najprawdopodobniej przeniesiliby się z WSI, a osłabiona w ten sposób

³³ *Sytuacja w kraju*, „Trybuna Ludu”, 11 XII 1981, s. 5; jp, *Protest akademicki*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 16, s. 2; pn, *Senat i sułtan*, *ibidem* 1981, nr 17, s. 1; L. Budrewicz, P. Kasprzak, *Progresowska koncepcja strajku czynnego*, „Co Dalej” 1981, nr 9; JP, *ARA to jest to*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 20, s. 2; ZNO, *Dział Dokumentacji Życia Społecznego*, NZS I-4, 5/3, NZS UW r 1980–1983, *Strajk czynny na Wydziale Filologicznym*, b.d., b.p.; relacja Ryszarda Czarnieckiego, 15 X 2010.

³⁴ W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy...*, s. 199; AOK, A.16.6; *Komitet Strajkowy Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej oświadcza, co następuje*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 13, s. 1; *Komunikat z dnia 30 listopada 1981 r.*, „Informator NZS przy SGGW” 1981, nr 44, s. 3; *Komunikat KKK NZS*, „Info” 1981, nr 10, s. 1; „BIPS” 1981, nr 280; *XXV rocznica strajku WOSP*, Warszawa 2006.

³⁵ *Mediacje*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 23, s. 1–2; AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/586, *Projekt porozumienia – wersja Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego*, 7 XII 1981, b.p.; *ibidem*, *Projekt porozumienia – wersja Uczelnianego Komitetu Strajkowego*, 3 XII 1981, b.p.

³⁶ Można dostrzec tu zabiegi radomskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, któremu zależało, aby miasto miało własną uczelnię wyższą. Stąd też prawdopodobnie obecność na spotkaniu wysłannika KW.

uczelnia – mimo bojkotu ze strony reszty środowiska akademickiego – przetrwałaby dzięki wsparciu władz centralnych i wojewódzkich³⁷.

Tymczasem władze NZS postanowiły zakończyć strajk. Na decyzję wpłynęło kilka czynników. Przede wszystkim nie widziano perspektywy negocjacyjnego rozwiązania konfliktu w Radomiu, co uniemożliwiało spełnienie podstawowego postulatu. Po pacyfikacji WOSP jasne się stało, że władzy w ogóle nie zależy na osiągnięciu kompromisu. Znaczenie miały też naciski ze strony władz akademickich zaniepokojonych długą przerwą w nauce. Studenci byli zmęczeni kilkutygodniowym pobytem w niesprzyjających warunkach. W deklaracji z 6 grudnia Konferencja Rektorów zobowiązała się do dalszej walki o postulaty strajkujących; dało to studentom możliwość zakończenia protestu z twarzą³⁸. Ostateczną decyzję podjęto na posiedzeniu Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS i Konferencji Uczelnianych Komitetów Strajkowych 6 grudnia. Wezwano do zawieszenia strajków, wskazując na osiągnięty już sukces – skierowanie do sejmu niezależnego projektu ustawy i deklarację rektorów z 6 grudnia. Zwrócono się do komitetów strajkowych z Warszawy, aby zapewniły bezpieczeństwo studentom WOSP (część z nich po pacyfikacji znalazła się na Politechnice Warszawskiej).

Nie wszędzie jednak apel o zakończenie strajku spotkał się z akceptacją. Część organizacji uczelnianych NZS odrzuciła go i kontynuowała strajki. Wśród niezadowolonych prym wiódł ośrodek

poznański. Zaproponował kolejne spotkanie Krajowej Konferencji Uczelnianych Komitetów Strajkowych, które miałyby odbyć się równocześnie z posiedzeniem Konferencji Rektorów w Poznaniu 9 grudnia. Zanim jednak do niego doszło, coraz więcej uczelni rezygnowało ze strajku. Dodatkowym argumentem był apel prymasa (miał decydujące znaczenie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) oraz odezwa Uczelnianego Komitetu Strajkowego WSI w Radomiu, który dziękował za wsparcie i zwracał się o zastąpienie strajków okupacyjnych inną formą protestu. Organizacje NZS gotowe dalej strajkować znalazły się także pod silną presją senatów i uczelnianej Solidarności³⁹.

Rządowa propaganda przedstawiała strajk jako przedłużenie wakacji, piknik, na którym studenci żywili się luksusowymi wędlinami. Oficjalne gazety próbowały dzielić studentów na organizatorów strajku, realizujących jakieś ukryte cele, i pozostałych – nie zawsze świadomych, do czego przykładają rękę⁴⁰. Generalnie można odnieść wrażenie, że w listopadzie i grudniu 1981 r. prasa celowo pisała o dużej liczbie protestów. Organ KC PZPR „Trybuna Ludu” kilkakrotnie zamieścił obszerne kalendaria strajków – mogły one wywrzeć wrażenie na czytelniku – a 9 grudnia podsumowanie pod charakterystycznym tytułem *Co z tego wynika dla kraju?*. Pisano o szkodliwości protestów dla Polski i jej gospodarki, zwracano uwagę na małe szanse porozumienia z opozycją. Jak się wydaje, wszystko to miało przekonać do rozwiązania siłowego (stanu wojennego),

³⁷ AOK, A.17.12, Oświadczenie, 6 XII 1981, b.p.; AP Radom, KW PZPR, 1598, Oświadczenie Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego WSI w Radomiu, 10 XII 1981, k. 93; *ibidem*, Komunikat, 10 XII 1981, k. 140.

³⁸ AOK, A.17.12, Oświadczenie, 6 XII 1981, b.p.; AIPN, 1322/1997, Informacja operacyjna ze słów tajnego współpracownika, 27 XI 1981, k. 57 (CD); AIPN, 1322/1961, Wyciąg z notatki służbowej z 9 XII 1981 na podstawie rozmowy z kontaktem obywatelskim „BR”, 29 XII 1981, k. 27 (CD); Archiwum UW, BR/S-53, Stenogram z przebiegu posiedzenia Senatu Akademickiego UW, 18 XI 1981, k. 94–109; relacja Jarosława Guzego, 22 X 2011.

³⁹ *Czy kończymy?*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 23, s. 1; *News, ibidem* 1981, nr 25, s. 2; *News, ibidem* 1981, nr 26, s. 2; „Info” 1981, nr 16; BJ, CDCN, NZS UJ, t. 4, Uchwała KS NZS UJ o zakończeniu strajku okupacyjnego studentów UJ, b.d., b.p.; Archiwum UJ, SV, Protokół nadzwyczajnego posiedzenia Senatu UJ, 10–11 XII 1981, b.p.; relacja Wojciecha Bogaczyka, 22 X 2011; relacja Jarosława Guzego, 22 X 2011.

⁴⁰ Schemat ten stosowano również podczas studenckich protestów w 1946 i 1968 r.

którego celem było zaprowadzenie w kraju porządku. Idąc tym tropem, można dojść do wniosku, że pod koniec roku konflikty i strajki były władzy na rękę. Potwierdza to wcześniej postawioną tezę o celowym pogłębianiu konfliktu w środowisku akademickim i braku woli rozwiązania sporu na uczelniach⁴¹.

Ostatecznie Konferencja Uczelnianych Komitetów Strajkowych w Poznaniu postanowiła definitywnie zakończyć protest; dużą rolę odegrały na pewno racje wyłożone tam przez przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS Jarosława Guzego. Na radykałów wpłynęło też zapewne potwierdzenie gwarancji przez rektorów w apelu z 9/10 grudnia. W rezultacie zdecydowana większość uczelni zakończyła protest przed 13 grudnia, były jednak wypadki, że strajk został przerwany dopiero w wyniku wprowadzenia stanu wojennego. Tak było m.in. na Politechnice Warszawskiej, gdzie trwał strajk rotacyjny z udziałem przedstawicieli stołecznych uczelni. Towarzyszyli oni studentom WOSP, którzy po pacyfikacji ich uczelni ogłosili strajk wędrujący i przeszli na politechnikę. Chciano wywrzeć nacisk na rektora, aby przyjął studentów pożarnictwa na politechnikę, co uchroniłoby ich przed powołaniem do wojska. WOSP-owcy otrzymali legitymacje, a na wieczornym wiecu 13 grudnia zapadła decyzja o zakończeniu protestu – w obawie przed brutalną pacyfikacją.

W WSI w Radomiu protest trwał do 13 grudnia⁴². Strajkujący opuścili gmachy uczelni pod

groźbą interwencji ZOMO. W ten sposób zakończył się trwający 49 dni strajk studencki⁴³. Trudno rozstrzygnąć, czy odniósł sukces. Na pewno przyczynił się do przeforsowania społecznej wersji ustawy o szkolnictwie wyższym. Ostatecznie została ona uchwalona w maju 1982 r., a jej zasadnicze tezy nie zostały zniekształcone. Dzięki temu do 1985 r., czyli nowelizacji ustawy, na uczelniach mogły funkcjonować samorządy studenckie cieszące się względną samodzielnością. Możliwość działania znalazło w nich wielu byłych członków NZS. Niewątpliwym sukcesem była również integracja studentów oraz wzrost ich świadomości politycznej, szczególnie tych, którzy zaczęli studia w roku akademickim 1981/1982. Ułatwiło to budowę podziemnych struktur w stanie wojennym.

Porażką było nierozwiązanie konfliktu w radomskiej WSI po myśli strajkujących. Było to jednak niezwykle trudne wobec bardzo silnej rozbieżności stanowisk na tej uczelni. Władze centralne raczej pogłębiały konflikt, niż próbowały go zażegnać, prawdopodobnie chcąc podtrzymać kryzys i łatwiej wytłumaczyć stan wojenny jako sposób na jego rozwiązanie. W pewnym sensie strajki studenckie posłużyły więc jako pretekst do wprowadzenia stanu wojennego. Trudno jednak widzieć w tym winę studentów. Podjęli oni walkę o zmiany w szkolnictwie wyższym w interesie całego środowiska akademickiego, nie zastanawiając się nad rzeczywistymi intencjami władz.

⁴¹ „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 9, s. 1; J. Bartos, *O strajku na szybie*, „Żołnierz Wolności”, 25 XI 1981, s. 2; *Informacje o niepokojach w kraju po 4 listopada*, „Trybuna Ludu”, 1 XII 1981, s. 5; *Apel o przerwaniu strajku na uczelniach*, „Trybuna Ludu”, 7 XII 1981, s. 5; A. Wasilkowski, *Co z tego wynika dla kraju?*, „Trybuna Ludu”, 9 XII 1981, s. 1. Więcej zob. J. Olszek, *Antysolidarnościowa propaganda władz PRL [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989...*, t. 7, s. 167–237.

⁴² Niektórzy uczestnicy wydarzeń podtrzymują wersję, według której część strajkujących opuściła uczelnię 14 grudnia. Oznaczałoby to, że strajk trwał 50 dni. Brak jednak innych źródeł umożliwiających zweryfikowanie tej informacji.

⁴³ J. Guzy, *U źródle...*, s. 125–127; *News*, „Gazeta Strajkowa” 1981, nr 26, s. 2; *Uchwała*, „Informator Uczelnianego Komitetu Strajkowego SGPiS” 1981, nr 15, s. 1; AIPN, 1322/1963, *Meldunek operacyjny*, 19 III 1982, k. 27 (CD).